



GŁOS ZNAD PREGOŁY

Nr 3 (176) marzec 2011

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBYWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

ROK 2011 ROKIEM CZESŁAWA MIŁOSZA

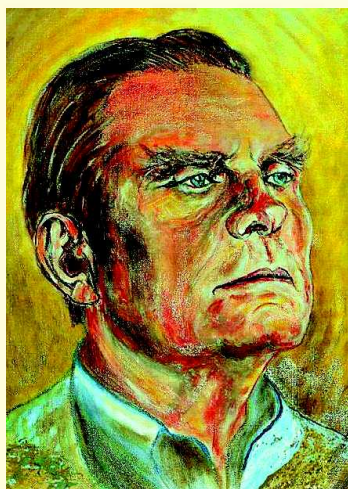
W ubiegłym roku sejm polski przyjął uchwałę o ustanowieniu roku 2011 Rokiem Czesława Miłosza. Rok Miłosza związany jest z setną rocznicą urodzin poety i został wpisany do kalendarium UNESCO. Będzie on obchodzony nie tylko w Polsce, ale na całym świecie.

Jest taka cierpienia granica, za którą się uśmiech pogodny zaczyna, i mija tak człowiek, i już zapomina, o co miał walczyć i po co. — Czesław Miłosz

Dla szkolnego przypomnienia Czesław Miłosz to nie tylko poeta, ale i prozaik, eseista, tłumacz. Był laureatem nagrody Nobla w roku 1980 i wielu innych prestiżowych nagród literackich. Tłumaczono go na czterdzieści dwa języki. Doktor honoris causa wielu uniwersytetów, honorowy obywatel Litwy i miasta Krakowa. Młodość spędził w Wilnie, tam również debiutował jako poeta, okupację niemiecką przetrwał w Warszawie. Po wojnie pracował w służbie dyplomatycznej PRL. W roku 1951 „wybrał wolność” i poprosił we Francji o azyl polityczny. W roku 1960 wyjechał do Kalifornii, gdzie przez dwadzieścia lat wykładał na uniwersytecie w Berkeley języki i literaturę słowiańską. Do roku 1989 publikował głównie w emigracyjnym wydawnictwie paryskiej „Kultury” i w Polsce poza cenzurą. Od roku 1989 mieszkał w Berkeley i w Krakowie. Zmarł 14 sierpnia 2004.

Najważniejszym wydarzeniem Roku Miłosza jest Festiwal Literacki, który odbędzie się w Krakowie w dniach 9-15 maja 2011 r. Ideą przewodnią tego Festiwalu jest proble-

matyka poruszana w „Rodzinnej Europie” tj. poszukiwanie wspólnych europejskich korzeni przy zachowaniu tożsamości oraz przenikanie się i dialog kultur i



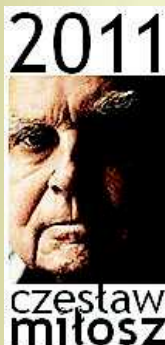
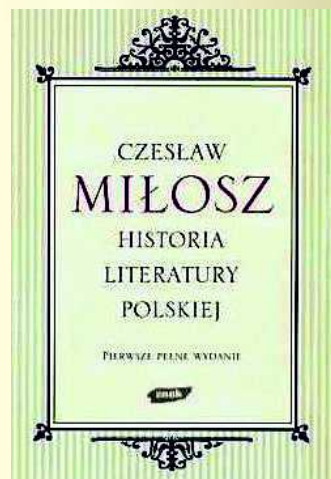
tradycji. Wiek XX to czasy wielkich migracji na niespotykaną wcześniej skalę, czego przykładem był sam Miłosz. Zmiana miejsca wymuszała wybór języka komunikacji, a w przypadku poetów też języka w jakim tworzyli. Tylko wybrani - tacy, jak Czesław Miłosz, mogli pozostać przy swojej ojczystej mowie. Jednak również on, jak każdy twórca w nowym środowisku językowym i kulturalnym był pod wpływem miejscowych tradycji i dorobku kultury. Z drugiej strony wnosił do niej własne polskie dziedzictwo, doświadczenia, wierzenia, mity i tradycje literackie. Na przykładzie twórczości Czesława Miłosza widzimy wyraźnie, jak ważnym zjawiskiem współczesnego świata jest przenikanie się kultur. To dla nas wielka szansa wzbogacenia, wzajemnego poznawania się, przewyżczania

stereotypów, uprzedzeń, nacjonalizmów i ksenofobii.

Wielki poeta przyszedł na świat 30 czerwca 1911 r. w Szeptejniach, w zapadłej prowincji Litwy, która sto lat temu, należała do dziewiętnastowiecznej i feudalnej carskiej Rosji, politycznie i ekonomicznie będącej przeciwieństwem nowoczesnej Europy. Jednak poprzez dziedzictwo kultury śródziemnomorskiej obszar ten wciąż należał do Europy, mimo że później przez całe dziesięciolecie odcięty był od reszty świata żelazną kurtyną komunizmu. Osobowość młodego Czesława kształtowała się w wielonarodowym i różno kulturowym Wilnie, nie bez powodu nazywanym Jerolimą północy. Do podjęcia decyzji o emigracji w wieku 40 lat Miłosz namacalnie doświadczył i przeżył rewolucję, faszyzm, stalinizm, komunizm, przesiedlenia i śmierć milionów ludzi. Był świadkiem wydarzeń, które odmieniły oblicze świata i przez długie lata dawał literackie świadectwo tym zmianom. Setna rocznica urodzin naszego Noblisty przypada w przeddzień objęcia przez Polskę po raz pierwszy prezydencji w Unii Europejskiej. To symboliczny zbieg dat. Tym bardziej pamiętajmy o wszystkich ludziach w dzisiejszym świecie, dla których, jak kiedyś dla Czesława Miłosza, słowo Ojczyzna kojarzy się ze zniewoleniem,

emigracją, dyskryminacją, czy ubóstwem. Twórczość Noblisty, zawiera wiele krytycznych słów pod adresem Polski i Polaków i powinniśmy zastanowić się nad nimi, a nie oburzać, bo wypływały z prawdziwej miłości do kraju ojczystego. Marszałek Józef Piłsudski przy okazji sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego na Wawel stwierdził, że staje się to, by poeta „królom był równy”. To samo należy powiedzieć dziś o Czesławie Miłoszu. **Miłosz na Wawel!**

Oprac. ms





W piątek 26 lutego w auli "Akwarium"

Rosyjskiego Uniwersytetu Państwowego im. Kanta przy ul. A. Newskiego zgromadzili się studenci fakultetu filologicznego, wielbiciel języka polskiego oraz członkowie miejscowej Polonii, żeby wziąć udział w konkursie polskiej ortografii. To była już siódma edycja konkursu przebiegającego w formie dyktanda. Kaliningradzka uczelnia organizuje owe intelektualne przedsięwzięcie we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Kaliningradzie.

Impreza ma swoje utarte tradycje, znane stałym uczestnikom zmagania, do których należy autor tego artykułu. Niezmiennym prowadzącym dyktanda jest profesor Uniwersytetu Gdańskiego dr hab. Tadeusz Palmowski.



Prowadzący Dyktanda prof. Tadeusz Palmowski, dr Tatiana Szkapenko

Mając za plecami uczestnictwo w kilku edycjach dyktanda powiem szczerze: to wymaga sporej koncentracji uwagi, bo przy

nią ilość wyrazów trudniejszych z punktu widzenia pisowni ale nie był nimi przeładowany, to były na przykład archaiczne nazwy członków rodzeństwa, niecodzienne nazwy miejscowości i jeszcze kilka innych określeń, ale zgodnie z tytułem tekstu dyktanda – "Wszystko dobre, co się dobrze kończy". Również i uczestnicy konkursu zanotowali zadanie wedle własnego zrozumienia i złożyli swe arkusze do sprawdzenia przez jurorów.

Zaś werdykt jury był następują-

potraktowanie tytułu dyktanda.

III miejsce przyznano Wasilemu Wasiliewowi, II miejsce przyznano Polinie Anienkowej, uczennicy 9 klasy. I nagrodę otrzymała Maria Fadiejewa, studentka 3-go roku studiów RUP.

Zgodnie z tradycją konkursu zdobywcy trzech głównych nagród oprócz słowników i poradników do nauki języka polskiego otrzymali słodkie nagrody – torty. Dyplomy i nagrody książkowe wręczał wyróżnionym nowomianowany konsul pan Ryszard So-



Konsul Ryszard Sosiński, Alicja Bocheńska, dr Tatiana Szkapenko – wykładowcy RUP, prof. Tadeusz Palmowski

Niewątpliwie podczas konkursu dyktanda sprawdza się rozumienie wyrazów języka polskiego ze słuchu, wymaga się zanotowanie podawanego w odcinkach tekstu w określonym okresie czasowym z jak najmniejszą ilością błędów gramatycznych.

notowaniu kolejnych odcinków tekstu nie ma się czasu na rozmyślanie i zastanowienie. Od razu należy przelewać na papier podawany przez profesora Palmowskiego fragment, również trzymając się określonego tempa. Tekst dyktanda zawierał pew-



Zdobywczyni I miejsca Maria Fadiejewa

Zdobywcy III miejsca W. Wasiliew, II miejsca Polina Anienkowa, konsul Ryszard Sosiński, konsul Dariusz Kozłowski



cy: wyróżnienie jako najmłodsza uczestniczka dostała Antonina Sajenko ze szkoły nr 40; Wiktorię Belakową wyróżniono za najlepszy charakter pisma (nagrada ufundowana przez profesora Palmowskiego); wyróżniono również Swietlanę Siedykina za twórcze

siński.

Takiego rodzaju zmaganie jest ciekawą formą sprawdzenia stopnia wiedzy w dziedzinie polskiej gramatyki i ortografii, a także interesującym bodźcem do dalszego podwyższenia jej poziomu.

W. Wasiliew



W nr 2/2011 na str. 6 błędnie podaliśmy adres strony internetowej nowej organizacji polonijnej "Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych". Poprawny adres strony to: www.p Polonia-org.narod.ru Przepraszamy za błąd.



Środa popielcowa – Popielec – pierwszy dzień Wielkiego Postu

Trzeba starać się i wierzyć

W tym roku mieliśmy szansę spędzić ten dzień na Ziemi Świętej. Długo rozważaliśmy tę propozycję – radziliśmy się z rodziną, w pracy przekładaliśmy urlopy, interesowaliśmy się sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Zdecydowaliśmy się, wpisaliśmy się na listę, a usłyszawszy że to słuszną decyzją, uspokoił się i zaczęliśmy marzyć i chwalić się.

Ogłoszenie o tym, że brakuje 6 osób, odebraliśmy niepoważnie. Ale kiedy powiedziano nam, że z tego powodu wyjazd się nie odbędzie, odczuliśmy szok, żal, niemal popłakaliśmy się. W wieku 50 lat człowiek potrafi jeszcze prawie rozplakać się z przykrości, a raczej z uczucia niespełnionego marzenia.

Nowe ogłoszenie: jedziemy nie w marcu, a w kwietniu, wyjazd będzie droższy, lecz nic już nie było w stanie nas powstrzymać. Dusza rwała się ku święty-

niom. Radość przepelniała serce, oznaczało to że jestem godzien tej pielgrzymki, że zasłużyłem na miłosierdzie Boże, które nie zna granic. Będę mógł zwiedzić Ziemię Świętą, będę starać się być lepszym. Wpłaciliśmy pierwszą ratę na wyjazd.

Świętości pięciu religii czekają na mnie.

Ściana Płaczu – judaizmu; chrześcijańskie – góra Błogosławieństw, świątynia Zwiastowania, bazylika Bożego Narodzenia, Grób Pański i inne ważne dla pielgrzyma miejsca. Nie wolno o niczym zapomnieć, czegokolwiek ominąć. Jerozolima ze swoją trzech tysiącletnią historią obchodziła trzecie tysiąclecie zostania stolicą swojego państwa w tym samym roku, kiedy Rosja i inne kraje świętowały tysiąclecie swojego chrztu. 25 km od Jerozalemu – Morze Martwe. Nazaret. Połowa katolików to Arabowie-chrześcijanie (nie mogą uwierzyć, muszę sam zobaczyć!).

Pielgrzymka z księdzem Jerzym zapowiada zobaczenie dwa-trzy razy więcej obiektów niż proponuje to dowolny przewodnik lub firma turystyczna. Przyjazna rodzinna atmosfera i szczęśliwe twarze pozostają w pamięci na długi czas, a ujrzenie świątyni – na całe życie. Takich wrażeń i radości nie kupuje się za pieniądze, trzeba je poczuć. Jestem szczęśliwy.

Już cichutko i indywidualnie: „Proszę zabrać pieniądze. Pielgrzymka nie odbędzie się.” Znowu szok, zagubienie, niewidzialna przepaść. Zwrócili się nie do mnie, źle zrozumiałem. Duża suma w rękach, lecz pieniądze nie są potrzebne. Te pieniądze są już skreślone z budżetu rodzinnego, można obejść się bez nich. Chyba po raz pierwszy z takim lekceważeniem odniosłem się do pieniędzy, ja – taki oszczędny. Poczulem, że straciłem więcej, niż mam, że pieniądze zostaną wydane, a pielgrzymki nie będzie,

niczego nie zobaczę, nie ukłęknię, nie będę mógł oddychać tym powietrzem, którym oddychał Chrystus, nie przejdę Drogą krzyżową, nie przejdę obok Jego śladów na tej ziemi.

Tam, gdzie Jezus Chrystus ulecał ciała i dusze, gdzie wyrzekł się Go apostoł Piotr, gdzie była Ostatnia wieczerza, gdzie zszedł Duch Święty, gdzie przyszła na świat Maryja Panna i gdzie jest miejsce jej odejścia.

Gdzie był biskupem Jakub Sprawiedliwy, brat Pański, i jego następca, rodzony brat Szymon i brat stryjeczny Jezusa Chrystusa.

Kiedy będę mógł dotknąć tych świątyń? Czy będę jeszcze miał taką możliwość? Czy zasłużę na miłosierdzie Boże, by zobaczyć Ziemię Świętą?

Trzeba starać się i wierzyć, i wtedy Wielki Post zakończy się Wielkanocą – Zmartwychwstaniem Chrystusa.

Włodzimierz Juszkiewicz

„TYLKO MNIE KOCHAJ”

Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych wspólnie z Katedrą Języków Słowiańskich i Bałtyckich Uniwersytetu Państwowego im. I. Kanta oraz Szkoła języków obcych "Ekspert" zorganizowały **26 lutego** przegląd polskiego filmu "Tylko mnie kochaj" w pomieszczeniu szkoły językowej przy ul. Hendla, 5.

"Tylko mnie kochaj" (2006 r.) to komedia romantyczna twórców "Nigdy w życiu!": Ryszarda Zatorskiego (scenariusz i reżyseria), Tomasza Dobrowolskiego (zdjęcia) oraz producenta Tadeusza Lampki. Zgranej,

filmowej ekipy, która na co dzień produkuje najchętniej oglądane seriale w Polsce: "M jak miłość", "Na dobre i na złe" i "Kryminalnych". W filmie zagraли znani w Polsce aktorzy: Maciej Zakościelny, Agnieszka Grochowska, Agnieszka Dygant, Julia Wroblewska.

Film był przebojem w polskich kinach, głównie dzięki dużej kampanii reklamowej w mediach i udziale aktorów znanych z seriali. Na filmie swego czasu nie zostawili suchej nitki krytycy i wybredniejsi

widzowie – zarzucano filmowi słabość i przewidywalność scenariusza, brak prawdopodobieństwa emocjonalnego, płytkość postaci, dialogi stojące na niezbyt wysokim poziomie, nachalność, słabą grę aktorską, zły dobór piosenek (You're beautiful Jamesa

Blunta, opowiadająca o miłości niemożliwej do spełnienia, dodana do sceny romantycznej kolacji), brak konkretnego pomysłu na fabułę. Chwalono natomiast zdjęcia oraz rolę Julii Wróblewskiej (pojawili się nawet porównania dziewczynki do Dakoty Fanning, były one jednak oparte przede wszystkim na fizycznym podobieństwie, a nie klasie aktorskiej).





Krzyżacy w dziejach Polski: SPOTKANIE Z HISTORIĄ

Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych we współdziałaniu z działem literatury w językach obcych Kaliningradzkiej Biblioteki Obwodowej zorganizowało spotkanie poświęcone historii Polski, epoce 300 lat stosunków wzajemnych państwa polskiego a Zakonu krzyżackiego (od roku 1226 do 1525 r.) Wykład "Krzyżacy w dziejach Polski" wygłosił autor tego artykułu Wasilij Wasiliew.

Nielatwe to było wezwanie objąć taki bogaty w burzliwe wydarzenia historyczne okres w mniej niż godzinny wykładzie. Dlatego musiałem nakreślić najważniejsze, podstawowe wydarzenia etapowe, którymi były: zaproszenie w roku 1226 Zakonu Szpitala NMP Domu Niemieckiego z Jerozolimy przez księcia Konrada Mazowieckiego do Prus do ochrony pogranicza polsko-pruskiego i chrystianizacji miejscowego ludu pogańskiego. Okres od 1230 do 1283 roku – podbój Prus i powstanie państwa Krzyżackiego, rozbudowę całej sieci zamków-klasztorów, twierdz, warowni i innych umocnień obronnych. Uważa się, że powstało ich w dobie rozkwitu Zakonu w Prusach około 120. Następnie od roku 1327 nastąpił czas stałych wojen i konfliktów polsko-krzyżackich – Gdańska i Pomorza Wiślanego. Doniosłym wydarzeniem tej epoki w dziejach Polski było zawarcie polsko-litewskiej Unii krewskiej w roku 1385 i jednocześnie związku małżeńskiego królowej Jadwigi z litewskim wodzem Jagiełłą, który przy obrzędzie chrztu przyjął imię Władysław.

W obliczu zbliżającej się kolejnej wojny, która miała przynieść ostateczne rozstrzygnięcie – kto będzie górą – decyzja ówczesnych władców o zawarciu Unii Krewskiej była wyjątkowo trafna, i w zasadzie stała się zapowiedzią zwycięstwa na polu Grunwaldzkim 15 lipca 1410 roku. Skutkiem zwycięstwa Grunwaldzkiego było złamanie potęgi militarnej Zakonu krzyżackiego i następnie podpisanie 1-go Toruńskiego traktatu pokojowego w 1411 roku. Ważnym wydarzeniem tej epoki było powołanie przez mieszczan i rycerzy w 1410 roku Związku Pruskiego do walki z uściskiem Zakonu. Odpowiedzą na apel Związku Pruskiego do króla polskiego stał się Akt inkorporacyjny króla Kazimierza Jagiellończyka, który zniósł państwo Zakonne, zaś mieszkańców Prus zrównał w prawach z mieszkańcami Polski. To było powodem wybuchu wojny 13-letniej, która do roku 1462 toczyła się ze zmiennym powodzeniem.

Decydujące było zdobycie Chojnic w roku 1466, co doprowadziło do odcięcia Zakonu od pomocy z Zachodu i zawarcia drugiego traktatu pokojowego w Toruniu w r. 1466. Polska zwróciła sobie wtedy Pomorze Nadwiślańskie z Gdańskiem, biskupstwo warmińskie, stolicę Zakonu Malbork, oraz Elbląg.

Wedle warunków 2-go pokoju toruńskiego Prusy Krzyżackie stały się lennem Polski. Państwo zakonne zostało znacznie okrojone i pozbawione suwerenności. Na mocy układu każdy nowo wybrany Wielki Mistrz Zakonu powinien był składać królowi polskiemu przysięgę lenną. Ale nowy Wielki Mistrz Albrecht Hohenzollern odmówił złożenia przysięgi. Wybuchła nowa wojna



Kolekcjoner Leonid Kobiak

królestwa polskiego Zakonem w roku 1519. Armia polska wtedy użyła armat, które potrafiły skruszyć ceglane mury warownych zamków krzyżackich. Zaciężne oddziały nie opłacone przez Albrechta odmówiły mu pomocy. Polskie wojsko stanęło pod murami Królewca. Zawarty został rozejm od 1519 do 1521 r. Albrecht w Prusach zdecydował się pod wpływem Marcina Lutra poprzeć Reformację i przyjął luteranizm, rozwiązał Zakon w Prusach, stwarzając świeckie księstwo protestanckie. W marcu 1525 r. we Wrocławiu odbyły się pertraktacje przedstawicieli Wielkiego Mistrza z Zygmuntem i senatorami polskimi.



Wykład "Krzyżacy w dziejach Polski" wygłasza W. Wasiliew

Traktat pokojowy został podpisany 8 kwietnia 1525 roku przez króla Zygmunta, Albrechta Hohenzollerna i wysokich dostojników polskich i zakonnych.

Natomiast 10 kwietnia 1525 roku na placu w Krakowie Albrecht, jako Książę świecki, złożył hołd lenny królowi Zygmuntowi, odbierając z rąk króla proporzec z herbem Prus jako symbol lenna. Oznakę zależności od polskiego suwerena (króla i Korony) symbolizowały umieszczone na czarnym orle 2 elementy – korona na jego szyi i litera "S" na piersi.

Tak się skończyła epoka podboju przez Zakon Krzyżacki ziemi plemion Prus, założenia, rozkwitu i upadku państwa zakonnego. Zostali milczący świadkowie tych zdarzeń – warowne zamki, film o których obejrżeli zebrani na sali lekcyjnej biblioteki obwodowej. Ukazały się przed nami niegdyś groźne wieże i basteje, mury obronne twierdzy Malborka, Olsztyna, Reszla, Lidzbarka Warmińskiego, Fromborka i kilku innych prastarych miast byłych Prus.

Znakomitą uzupełnieniem tego spotkania z historią stała się ekspozycja numizmatyczna "Historia Polski w monetach", którą przedstawił zbieracz Leonid Kobiak. Pan Kobiak opowiedział zebranym jak się zaczęła jego przygoda z numizmatyką. Zapoczątkowała zbiór naprawdę interesujący i wartościowy znaleziona przez pana Leonida unikatowa moneta z XVII stulecia podczas pobytu u babci na wsi na Białorusi. Teraz są w jego zbiorach monety, które były w obiegu w epoce średniowiecza w Polsce, na Litwie i Białorusi, np. trzygroszówka Zygmunta III Wazy z jego wizerunkiem, solidy RP (najdrobniejsza moneta tamtych czasów). Okazy naprawdę unikatowe.

Oprócz tego pan Leonid przedstawił nam współczesne serie monet polskich z wizerunkami królów i książąt polskich, wśród nich Mieszka I-go (1979), Bolesława I Chrobrego (1980), Kazimierza Odnowiciela (1980), Bolesława II Śmiałego (1981), Bolesława III Krzywoustego (1982), Władysława I Łokietka (1986), Kazimierza Wielkiego, Władysława II Jagiełły (1989). Sporą część zbioru Leonida Kobiaka stanowią monety kolekcjonerskie poświęcone rocznicom wydarzeń historycznych, polskim miastom (godła miast, herby województw). Wśród nich znalazła się ciekawa moneta z herbem województwa podlaskiego, który jako jeden z elementów ma "Pogoń" – świadectwo Unii

polsko-litewskiej.

W serii "Historyczne miasta Polski" pan Leonid uzbierał prawie wszystkie. Wśród nich monety z widokami Gniezna, Poznania, Wrocławia, Torunia i Malborka. Wyjątkowo ciekawą ekspozycję swoich monet L. Kobiak przedstawiał przytaczając interesujące szczegóły z dziejów Polski.

Cale spotkanie przebiegało w języku polskim.

W. Wasiliew
fot. autora

Na fot. od lewej:
Zapoznajemy się ze zbiorem polskich monet historycznych





Nauka nie musi być nudna

Wspólnota polskiej kultury „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku zorganizowała nową grupę nauki języka i kultury polskiej dla dzieci w wieku przedszkolnym (3-7 lat). Poprowadzi je nauczycielka języka polskiego Olesia Dubieńska, która nigdy nie szczędziła sił i daje z siebie wszystko dla swoich małych uczniów.

Planowe zadania pomagają maluchom poznać otaczający świat, rozwinąć mowę w języku polskim, wyobraźnię i logiczne myślenie. Olesia Dubieńska rozszerza działania o ćwiczenia i zabawy ruchowe, wyrabiające sprawność fizyczną i zapewniające właściwy wypoczynek po lekcjach, oraz wspomagające koncentrację i budzące chęć do działania.

Naszym celem jest nie tylko rozbudzenie w dzieciach zainteresowania językiem polskim, ale również zapoznanie ich z kulturą polską i biografią wybitnych Polaków, wychowanie wrażliwości patriotycznej i historycznej potrzeby pamięci o sławnych rodakach. Ponadto w toku nauczania pokazujemy, że język polski, jakim mówi się w domu, różni się od polszczyzny literackiej.

Oprócz planowych zajęć przedszkolaki raz w miesiącu biorą udział w dodatkowych otwar-

tych zajęciach rozwoju mowy pod tytułem „Mówimy po polsku”.

Tym razem O. Dubieńska przygotowała zajęcia otwarte na temat „Ptaki wokół nas”, ciekawe tym bardziej z powodu tego, że 2011 rok ogłoszono Międzynarodowym rokiem lasów.

Zaproszeni na zajęcia rodzice chętnie odpowiadali na pytania i śpiewali razem z dziećmi piosenki o ptakach. Dzieci przy-

niosły z domu eksponaty i utworzyły wystawę: przedmioty codziennego użytku w kształcie ptaków lub ozdobione ich wzorami, a także układanki, gry, ilustracje, książki poświęcone pielęgnacji ptaków i opiece nad nimi. Dowiedziały się, jak dokarmiać ptaki zimą i zachować bezpieczeństwo w kontakcie z nimi. Dla dzieci ta niezwykła lekcja była prawdziwą uroczystością. Śpie-

wały piosenki i deklamowały wiersze o ptakach, ale największą radość wywołała gra „Szukam ptaka”, podczas której dzieci robiły dalsze kroki czytania w języku polskim. Takie zabawy gwarantują dzieciom znakomite przygotowanie do roli ucznia.

Przedszkolaki także wzięły udział w konkursie obrazków przedstawiających ptaszki posilające się w karmiku, ptaki pływające lub siedzące na drzewach. Zrobiły ptaki z plasteliny.

Na zakończenie Prezes Polonii Czerniachowska Irena Korol, która jest motorem tych działań, wręczyła laureatom konkursu nagrody.

W następnym miesiącu planujemy kontynuować otwarte zajęcia, w marcu będzie lekcja pod tytułem „Zwierzęta naszego kraju” i konkurs recytatorski. Zapraszamy wszystkich chętnych na ciekawe otwarte lekcje!

I. Safronowa



Laureaci konkursu z nauczycielką Olesią Dubieńską i Prezesem Polonii

for autora



538 urodziny Mikołaja Kopernika

Po raz pierwszy w Olsztynie rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika obchodzono w roku bieżącym jak święto.

Przypomnijmy, wielki astronom urodził się w Toruniu 19 lutego 1473 roku, żył 70 lat, z czego aż 40, a więc ponad połowę życia spędził na Warmii. 7 lat w Lidzbarku Warmińskim, 29 lat we Fromborku, 4 lata w Olsztynie. Powtórny pochówek astronoma odbył się 22 maja 2010 roku w katedrze fromborskiej.

Przed II wojną światową

Niemcy poszukiwali grobu Mikołaja Kopernika lecz dopiero obecnie zaistniały warunki do prac archeologicznych z pozytywnym skutkiem. Z prowadzonych prac urządzono wystawę fotograficzną, którą eksponowano we Fromborku, Reszlu, a obecnie w Olsztynie. Wystawę umieszczono w sali kopernikowskiej, to jest w komnacie, w której Kopernik mieszkał i praco-

wał. To tutaj pojawiła się myśl stworzenia wielkiego dzieła „De Rewolucjonibus...”, które zatrzęsło podstawami ówczesnego świata, a z czasem na stałe zmieniło myślenie człowieka o wszechświecie.

Otwarcie wystawy 18 lutego 2011 roku na zamku w Olsztynie zapoczątkowało obchody rocznicy urodzin. Główne imprezy odbyły się w Olsztyńskim Planetarium. Były spektakle, malowanie kartki urodzinowej, tort urodzinowy, a także chleb ze smalcem.

19 lutego 1011 roku na święto urodzin Mikołaja Kopernika przyjechała do Olsztyna również nasza grupa z Klubu Miłośników Kultury Polskiej z Kaliningradu. W Olsztyńskim Obserwatorium mieliśmy prawdziwą lekcję astronomii, którą prowadziła poprzednia pani dyrektor Jadwiga Biała. W Planetarium trafiliśmy na chleb ze smalcem lecz nie dane było nam go spróbować. Aktor

„Mikołaj Kopernik” i aktorka „Anna Schilling” stali z stołem, na którym leżał chleb i masło, marzli na dworze, a dziennikarze robili im zdjęcia. Tuż obok stał samochód z napisem Telewizja Polska. Nasza grupa również robiła sobie zdjęcia, ale przy okazji zwiedziliśmy planetarium i wystawę galerii.

Stefania Olkowska, Olga Solowiewa
for. O. Solowiewej



Z dala od Kopernika



Badanie nieba



Galeria Znakomitych Polek



KRYSTYNA JANDA

Krystyna Jolanta Janda (ur. 18 grudnia 1952 w Starachowicach) – polska aktorka filmowa i teatralna, piosenkarka; dyrektor teatru. Absolwentka Państwowego Liceum Plastycznego. W 1975 roku ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie. W teatrze zadebiutowała rolą Doriana Graya w Portrecie Doriana Graya Oscara Wilde'a oraz rolą Niny Zarzecznej w spektaklu Cząjka Antoniego Czechowa. Powszechnie uważa się, że jej debiutem filmowym była rola Agnieszki w filmie Andrzeja Wajdy „Człowiek z marmuru” (1976). Po raz pierwszy na ekranie pojawiła się jednak w 1973 r. w serialu „Czarne



chmury” jako dziewczyna tańcząca na chłopskim weselu. Grywa najczęściej postacie kobiet silnych i zdecydowanych o bogatym życiu wewnętrznym. Do najbardziej znanych należą jej role w filmach: „Człowiek z żelaza”, „Przesłuchanie” oraz



„Kochankowie mojej mamy”. Od lat 80. gra nieprzerwanie w filmach kinowych i telewizyjnych oraz w sztukach teatralnych. Od 10 lat także reżyseruje w teatrze i telewizji. Ma na swoim koncie reżyserię filmu fabularnego „Pestka”, według kultowej powieści o miłości autorstwa Anki Kowalskiej. Przez krytyków filmowych został on uznany za jeden z najlepszych debiutów filmowych.

W teatrze zagrała około 60 ról od antyku przez Szekspira do współczesnego repertuaru teatralnego polskiego i światowego. Przy czym ma na swoim koncie sukcesy właściwie we wszystkich gatunkach scenicznych. Największym sukcesem była Medea Eurypidesa. Główne role w „Shirley Valentine” i „Edukacja Rity” zagrała ponad 400 razy. Miała w swoim repertuarze wiele monodramów, z których każdy był sukcesem. Zagrała także około 45 ról od klasycznych do współczesnych w Teatrze

Telewizji oraz około 50 ról w filmach fabularnych. Jest jedną z ulubionych aktorek Andrzeja Wajdy. Poza „Człowiekiem z marmuru” kontynuowała

współpracę z reżyserem w jego kolejnych dziełach, jak np.: „Człowiek z żelaza”, „Dyrygent” czy „Bez znieczulenia”. Jest laureatką wielu nagród przyznawanych w Polsce, jak i na świecie. Za rolę w filmie „Przesłuchanie” otrzymała Złotą Palmę na festiwalu w Cannes, a za rolę w filmie „Zwolnieni z życia” Waldemara Krzystka – Srebrną Muszlę w San Sebastian. Za rolę w filmie niemiecko-francuskim „Laputa” Helmy Sanders-Brahms została nagrodzona na festiwalu w Montrealu.



Gra, śpiewa, reżyseruje, pisze felietony, wydała 6 płyt i 5 książek. Wielokrotnie nagradzana jako najpopularniejsza i najbardziej ceniona aktorka w kraju. W ankietach przeprowadzanych w polskiej prasie na koniec XX wieku, została wybrana przez widzów największą polską aktorką stulecia.

W 2000 roku odbyła jedną z największych tras teatralnych w historii polskiego teatru (Sto twarzy Krystyny Jandy). W ciągu dwóch miesięcy zagrała 48 spektakli w 8 największych miastach Polski. Postanowieniem Prezydenta RP z dnia 18 października 2002, w uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju Telewizji Polskiej, została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu

Odrodzenia Polski. W 2005 roku podjęła też – jako jedna z pierwszych – wyzwanie stworzenia własnego, prywatnego teatru w Warszawie, Teatru Polonia. Jest również fundatorką i Prezesem Zarządu Fundacji Krystyny Jandy na Rzecz Kultury. 16 stycznia 2010 roku Fundacja Krystyny Jandy na Rzecz Kultury świętowała otwarcie nowej sceny nazwanej Och-teatr, mieszczącej się w Warszawie przy ulicy Grójeckiej w sali dawnego kina „Ochota”. W maju 2006 roku otrzymała nagrodę „Medaille Charlemagne pour des Medias Europeens,” (Medal Karola Wielkiego Europejska nagroda mediów) za wybitny dorobek aktorski, zaangażowanie w europejskie porozumienie między Wschodem i Zachodem oraz walkę o równouprawnienie kobiet.

W tym samym roku za rolę Tonki Babić w spektaklu „Ucho, gardło, nóż” (w jej własnej reżyserii) została nagrodzona prestiżowym Feliksem Warszawskim. 5 stycznia 2008 zmarł jej mąż Edward Kłosiński, którego poślubiła w 1981 roku. Jest matką trójki dzieci: córki Marii Seweryn oraz dwóch synów, Adama i Andrzeja Kłosińskich. Mieszka w podwarszawskim Milanówku. Pisuje felietony m.in. do magazynu Poradnik Domowy.

> str. 7





Odnaczenia i nagrody

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, w uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju Telewizji Polskiej (2002)
Złoty Krzyż Zasługi (1989)
Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2005)
Odznaka Zasłużony Działacz Kultury (1997)



Order Sztuki i Literatury III klasy (1991, Francja)
Medal im. Vittoria de Siki (1990)
Medal Karola Wielkiego za wybitny dorobek aktorski oraz postawę proeuropejską. Jest pierwszą kobietą uhonorowaną tym medalem (2006)
Nagroda im. Zbyszka Cybulskiego za najlepszy debiut (1978)
Srebrny Asteroid za rolę w filmie Piotra Szulkina Golem, na XIX Międzynarodowym Festiwalu Filmów Fantastycznych w Trieście. Najlepsza rola kobieca na festiwalu (1981)
Montreal, nagroda za rolę kobiecą (1986)
Nagroda im. Aleksandra Zelwerowicza - przyznawana przez redakcję miesięcznika „Teatr” za rolę tytułową w „Medei” Eurypidesa w Teatrze Powszechnym w Warszawie (1988)
Nagroda Fundacji Kultury Polskiej za film „Przesłuchanie” (1989)
Złota Kaczka dla najlepszej aktorki (1990)
Najlepsza główna rola kobieca na FPFF Gdynia za film „Przesłuchanie” (1990)
Nagroda za najlepszą rolę żeńską na Festiwalu Filmowym w Cannes (rola w filmie Ryszarda Bugajskiego „Przesłuchanie”) (1990)
Nominacja do nagrody Europejskiej Akademii Filmowej za najlepszą rolę kobiecą (1990)
Nagroda dla najlepszej aktorki festiwalu na I Belgradzkim Festiwalu Filmów

Śródziemnomorskich za rolę w filmie Ryszarda Bugajskiego „Przesłuchanie” (1991)
Srebrna Muszla na Festiwalu Filmowym w San Sebastian za rolę w filmie Waldemara Krzystka „Zwolnieni z życia” (1992)
Złota Kaczka dla najlepszej aktorki (1993)
Nagroda za debiut reżyserski

na XX Festiwalu Filmowym w Gdyni za reżyserię filmu „Pestka” (1995)
Super Złota Kaczka dla najlepszej aktorki w historii polskiego kina (1996)
Nagroda Publiczności Telekamera dla najpopularniejszej aktorki (1998)
Super Wiktor za całokształt twórczości (1998)
Polskie Nagrody Filmowe „Orły”: nominacja za najlepszą główną rolę kobiecą za film „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową” (2001)



Nagroda Główna „Złote Lwy” za najlepszą główną rolę kobiecą na FPFF Gdynia za „Parę osób, mały czas” (2005)
Polskie Nagrody Filmowe „Orły”: nominacja za najlepszą główną rolę kobiecą za film „Wróżby kumaka” (2006)
Złota Kaczka dla najlepszej aktorki pięćdziesięciolecia (2007)
Nagroda Hiacynt „za konsekwentne wspieranie idei tolerancji w swej działalności teatralnej, filmowej i internetowej»” (2007)
Polskie Nagrody Filmowe „Orły”: nominacja za najlepszą główną rolę kobiecą za film „Parę osób, mały czas” (2008)
Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla kultury narodowej, za osiągnięcia w twórczości artystycznej (2011)
Źródło: Internet

W MARCU OBCHODZIMY DZIEŃ TEŚCIOWEJ

Przychodzi teściowa do zięcia:
Teściowa: Cześć synku dawno Cię nie widziałam.

Zięć: Ja mamusi też. Na ile mama przyjechała?

Teściowa: A mogę zostać tyle ile tylko chcesz.

Zięć: To co mamusia się nawet herbatki nie napije?

Tym razem mamusia herbatki się napije, ponieważ **5 marca** jest obchodzone w Polsce jako **Dzień Teściowej**.

Dawniej teściową nazywano wyłącznie matkę żony, obecnie teściową nazywa się zarówno matkę żony jak i matkę męża.

Choć czasem zdarza się, że mamy z Teściową na pieńku, to nie wolno zapominać, że to

Ona dała życie naszej ukochanej żonie lub ukochanemu mężowi. Teściowa jest również niezastąpiona, gdy trzeba popilnować dzieci czy zaopiekować się psem, rybkami i kwiatami podczas wakacyjnego wyjazdu.

Synowie i zięciowie mogą wykorzystać Dzień Teściowej do wyrażenia wdzięczności za troskę, opiekę i wsparcie.

Ze źródeł historycznych wiadomo, że święto zostało ustanowione w 80 latach XX wieku. Pierwszy raz Dzień Teściowej był obchodzony we Francji.

Powstało na wyraz szacunku i wdzięczności synowej lub zięcia wobec teściowej lub świekry (matki męża) za ich obecność, zainteresowanie i pomoc w wychowaniu dzieci, utrzymaniu wspólnego gospodarstwa domowego, rozwiązywaniu problemów itp.

Jakiegokolwiek są relacje

rodzinne u Was drogie Panie i drodzy Panowie to pamiętajcie o tym by 5 marca okazać więcej uczuć teściowej, bo przecież zawsze jest jakiś „Sposób na teściową”.

Opracowanie red.



8 MARCA – DZIEŃ KOBIET

Najserdeczniejsze przyjmij

życzenia

zamiarów i marzeń spełnienia,
w działaniu i w pracy – sukcesu.

Niech szczęście pilnuje Twojego
adresu,

jak wierny cień trwa obok stale,
niech sprzyja Ci wytrwale.

*Z okazji Dnia Kobiet
pozdrawiamy gorąco wszystkie
czytelniczki „Głosu”!*



JESZCZE JEDNO WSPANIAŁE PRZEŻYCIE MUZYCZNE W KATEDRZE: CZAJKOWSKI, SCHUMANN, SKRIABIN

Jako kaliningradzcy, jesteśmy niezmiernie dumni z tego, że mieliśmy okazję posłuchać w Katedrze debiutanckiego występu pianistki Olgi Gribowskiej – naszej rodaczki i laureatki konkursów międzynarodowych – z kaliningradzką orkiestrą symfoniczną pod kierownictwem zasłużonego działacza sztuki Arkadija Feldmana.

Był to pomysł Katedry i orkiestry symfonicznej Kaliningradu – przeprowadzić cykl koncertów dla występującego solo instrumentu i orkiestry. 12 lutego mieliśmy okazję posłuchać drugiego koncertu z tego cyklu – koncertu fortepianowego fis-moll op. 20 Aleksandra Skriabina, a także symfonii nr 5 Piotra Czajkowskiego e-moll i dwóch etiud Roberta Schumanna.

Koncerty Skriabina nie często brzmią w salach koncertowych z powodu trudności w rozczytaniu partytur. Są wyszukane, wymagają głębokiej uwagi i są trudne do odbioru. Gra Skriabina wyróżniała się nerwowym podnieceniem, a zarazem wyjątkowym uduchowieniem, ledwie zauważalną zmiennością tempa i rytmu, bogact-

wem i różnorodnością barw tembrowych, osią-
swoją epokę i na swój



O. Gribowska

gany przez wirtuozowską technikę pedałowania.

Koncert skomponowano pod koniec XIX wieku. To były czasy napiętego oczekiwania zmian w społeczeństwie. Kompo-

sposób wyraża ją. Jeśli u Sergiusza Rachmaninowa słyszymy niepokój i bicie dzwonów, to słuchając Skriabina obserwujemy wzlot ludzkiego ducha ku swoim szczytom. Skriabin był człowiekiem unikalne-

ideał było połączenie wszystkich rodzajów sztuki i oddziaływanie tą syn-
tezą sztuki na całą ludz-
kość. Przez to – uważał –
zmieni się sedno społec-
zeństwa. Przez całe ży-
cie przygotowywał się do
stworzenia „Misterium”,
lecz nie dokończył go.

Już w młodości kompozytor ukształtował swoje poglądy, które znalazły swoje odzwierciedlenie w młodzieńczych utworach, w tym w koncercie fortepianowym fis-moll, skomponowanym przez kompozytora w wieku 25 lat. Koncert ma tradycyjną trzyczęściową formę. Każda z trzech części podkreśla ideę zwycięstwa ducha człowieczeństwa.

Olga Gribowska jest młodym muzykiem i bardzo miłe jest to, że młody muzyk wykonuje utwór

młodego kompozytora. Kaliningradzcy dobrze znają Olę: skończyła szkołę muzyczną przy Obwodowym College'u im. S. Rachmaninowa, klasę zasłużonego artysty Rosji Władimira Słobodiana, potem – uczelnię muzyczną przy Moskiewskim Konserwatorium i wreszcie jest studentką III roku konserwatorium w klasie prof. I. Osipowej. Dobra baza/wyszkolenie, moskiewska szkoła. Córką znanych w regionie muzyków Swietłany i Wiktora Gribowskich, laureat konkursów międzynarodowych.

Olga Gribowska to muzyk z poczuciem stylu i pewną manierą wykonania. Solo w koncercie Skriabina to debiut dla Olgi, i był to debiut bardzo pomyślny.

Gratulujemy sukcesu i liczymy na dalsze spotkania na kaliningradzkiej ziemi.

Kaliningradzcy miłośnicy muzyki także mieli przyjemność słuchać tego wieczoru symfonię nr 5 Piotra Czajkowskiego e-moll w wykonaniu kaliningradzkiej orkiestry symfonicznej. Organista, laureat konkursów międzynarodowych Artiom Chaczaturow, sprawił słuchaczom radość wykonaniem na małych organach Katedry dwóch etiud Roberta Schumanna, wyraziciela estetyki niemieckiego romantyzmu.

A. Ławrynowicz



O. Gribowska i A. Feldman

foto L. W. Gribowskiego

GŁOS
ZNAD PREGOLĄ

„ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежемесячная газета Общества Польской культуры Калининградской области. Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”, свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.

Главный редактор: Мария Лавринович, моб. тел. в Польше +48 601 057 820

Dofinansowano ze środków Senatu RP dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8.

Шеф-редактор: Александра Лавринович, тел. (4012) 64 37 87, +7 962 269 2170

Адрес в Интернете: <http://www.glos-znad-pregoly.org>

e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com

Печать: Типография ООО „СИВАК С”. 236039, г. Калининград, Малый переулок, 17. Тираж 500 экз. Заказ 013.

Редакция не возвращает тексты статей и оставляет за собой право их редактирования и сокращения. Фотографии возвращаются авторам по их желанию.